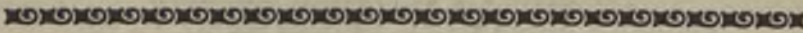


Cena numeru 50 gr.

Rok I.  № 1.

# GAZETA POWIATU ŁUKÓWSKIEGO

MIESIĘCZNIK

WYDAWNICTWO ODDZIAŁU POW. ZWIĄZKU  
POLSK. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZ. w ŁUKOWIE.



Łuków, dnia 1 maja 1928 r.

# SKŁADNICA NAUCZYCIELSKA

Spółdzielnia z odpowiedz. udziałami  
ŁUKÓW, SIEDLECKA 14, TELEFON № 86.

## P O L E C A:

Książki i pomoce naukowe, podręczniki szkolne, oraz w wielkim wyborze materiały piśmienne, biurowe, papiery techniczne, przybory kreślarskie, malarzkie, księgi buchalteryjne i kwitarjusze.

Obrazy historyczne, portrety sławnych mężów, reprodukcje barwne, oraz wielki wybór kart-pocztówek.

Płótna angielskie, tekturę, papier do opakowań i inne artykuły w zakres introligatorstwa wchodzące.

Ponadto poleca głównejsze artykuły spożywcze, chemiczno-kosmetyczne, mydła toaletowe i zwyczajne.

Dla biur państwowych, komunalnych oraz urzędów gminnych udziela się krótkoterminowego kredytu. Za gotówkę 5% rabatu.

## CENY KONKURENCYJNE!

Nie zapominajcie, że jesteśmy jedyną placówką spółdzielczą, tego rodzaju na terenie pow. Łukowskiego! Prosimy się przekonać! Wszak ze spółdzielnią można się zawsze i łatwo porozumieć.

**Każdy, kto czyni zakupy u nas, ma gwarancję najlepszych firm, oraz zadowolenie poparcia Idei Spółdzielczej!**

## SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH, PERFUMERJI I FARB IGNACY BENDERMAN

Łuków, ul. Siedlecka № 2. — Telefon № 77.

**HALLO!**

**HALLO!**

Rowery męskie, damskie, dziecinne, maszyny do szycia i wirówki na dogodnych warunkach na raty długoterminowe.

Sprzęt radiowy — aparaty radiowe, słuchawki, głośniki, baterje anodowe i akumulatory — urządzamy instalacje radiowe.

Wybór artykułów: kosmetyka, środki opatrunkowe, lecznicze, krajowe i zagraniczne, wszelkie specyfikiki, farby olejne i suche, żarówki Philips'a, Cyrkon i Osram, urządzamy instalacje dzwonków elektrycznych z ostrzegaczami.

**Ceny najprzystępniejsze,**

**najdogodniejsze warunki,**

**proszę się przekonać.**

Z poważaniem:

**Ignacy Benderman.**

# GAZETA POWIATU ŁUKOWSKIEGO

## MIESIĘCZNIK

WYDAWNICTWO ODDZIAŁU POW. ZWIĄZKU POLSK. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZECHNYCH W ŁUKOWIE.

Rok I.

Łuków, dnia 1 maja 1928 r.

Nr. 1.

### OD WYDAWCÓW I REDAKCJI.

Oddział Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Łukowie przystąpił do wydawania pisma miejscowego. Ponieważ „Gazeta Powiatu Łukowskiego” nie jest pierwszym piśmie w Łukowie, zdajemy sobie sprawę z tego, że różnie będzie w różnych kołach społeczeństwa przyjęta. Konkurencja z „Gazetą Łukowską”? — i to na terenie, gdzie jedno pismo nie mogło się utrzymać? Nie. Jakkolwiek istnieje redakcja „Gazety Łukowskiej”, to jednak gazeta nie wychodzi, tem samem nie czyni zadość potrzebom społeczeństwa. Świadczy o tem fakt, że przedstawiciele różnych instytucyj zwracali się często do Związku Naucz. z propozycją współpracy w nowem piśmie. Te względy i przekonanie, że pismo lokalne w naszym powiecie może i musi spełnić swoje pełne zadanie, zdecydowały, że stanęliśmy do pracy na nowej placówce. Że podjęcie tego zadania przez wydawców nie wyrosło na podłożu dawnych nieporozumień i niechęci, które należą do historii, niech będzie najlepszym tego dowodem skład Komitetu Redakcyjnego.

Związek P. N. S. P. jest inicjatorem i wydawcą „Gazety Powiatu Łukowskiego”; redaguje pismo kom. red. w składzie: Józef Pypeć i Włodzimierz Sory, nauczyciele, Władysław Matuszkiewicz, inspektor szk., Jan Stanisław Majewski, urzędnik Starostwa, por. Józef Czaporowski, oficer P. W. na pow. Łukowski, Stanisław Zieliński, instruktor Kółek Rolniczych na pow. Łukowski i Franciszek Rusin, nauczyciel, który na razie podpisuje gazetę w imieniu komitetu, jako redaktor odpowiedzialny. Administrator: Adam Kołodziej, nauczyciel. Każdy członek komitetu ma powierzony pewien dział pracy redakcyjnej, stara się o materiał do swojego działu, a następnie go opracowuje. Przed drukiem zapoznaje się komitet z całym materiałem i decyduje kolegiąlnie. To samo dotyczy formy, ogólnego kierunku i rozwoju pisma. Członkowie komitetu nie pochodzą z żadnych delegacyj, wyborów i t. p.; są to ludzie, którzy sami oświadczyli gotowość do pracy. Skład komitetu nie jest zamknięty, ani ograniczony. Ktokolwiek pragnie sam do niego należeć, czy jakkolwiek instytucja społeczna zechce delegować do niego swego przedstawiciela — każdy zostanie przyjęty z otwartymi ramionami pod jednym tylko warunkiem: że każdy numer pisma będzie nosił ślady jego pracy. W ten sposób pismo może się rozszerzyć i wykazać więcej działów, niż numer niniejszy. Wszelkie rady, wskazówki, wytknięcia błędów będą przyjmowane z wdzięcznością.

Pragniemy, by „Gazeta Powiatu Łukowskiego” była terenem wspólnego języka wszystkich. Są bowiem bezsprzecznie takie dziedziny życia, w których ten wspólny język znaleźć nie tylko możemy, ale musimy, jeżeli chcemy, by życie nasze osiągnęło trwałe wartości, płynące z bytowania społecznego.

Rozumiemy, że u nas w Polsce dyskusja polityczna jest synonimem kłótni, ale zdajemy sobie także sprawę, że polityka przeniknęła do wszystkich dziedzin życia. Gdy ktoś będzie pisał o rolnictwie i potrąci n. p. o politykę ceł lub w dziedzinie samorządowej poruszy zagadnienia ustrojowe, zalety lub wady ustaw i t. p., to od tak pojętej polityki redakcja nie ma potrzeby się odżegnywać, tembardziej, że udzieli szpalt każdemu zapatrywaniu; nie dopuścimy natomiast nigdy do nas „bełkotu” partyjnego. Zamieszczane również będą tylko obiektywne wzmianki o przejawach życia politycznego w powiecie bez żadnych oświeleń.

Pragnąc, by pismo było zwierciadłem życia, chcemy pisać raczej o pracy, niż wytykać czyjeś nieróbstwo, podniesione zalety jednych będą najlepszym potępieniem wad, jakie w tej samej dziedzinie wykazują drudzy. Krytyce, w znaczeniu kry-

tyki twórczej pozwolimy przyjść do słowa tylko przy dostarczeniu niezbitych dowodów i w sprawach, obchodzących całe społeczeństwo, a nie jednostkę lub grupę. Z powyższych względów redakcja zmuszona jest zastrzec sobie prawo zmiany w rękopisach, w miarę możliwości, w porozumieniu z autorami.

Artykuły prosimy nadsyłać przed 20 każdego miesiąca.

Oddając „Gazetę Powiatu Łukowskiego” służbie ogólnej, oczekujemy współpracy i poparcia.

## „WIWAT MAJ, TRZECI MAJ!”

**D**wa dni zaledwie dzieli nas od rocznicy wiekopomnej Konstytucji 3 maja, od chwili, która przez pokolenia przewijać się będzie w pamięci Narodu, aż do nieskończoności. Jako świetlany punkt w dziejach naszych, jako szlachetny czyn ludzkości. Miłość powszechna, braterstwo stanów były zasadniczą ideą Niezapomnianego Czynu. Uczucia te zawsze radość wzbudzają, to też ogólne zadowolenie, nieznanym dotąd miłym nastroj, niebывały entuzjizm, oszałamiającą serdeczność, poryw, podniosłość ducha w całym kraju wzbudził ten fakt, a stolica, Warszawa, była świadkiem takiego wylania uczuć, takiego uniesienia radosnego, jakiego nie było w Polsce przedtem, ani potem — do dnia dzisiejszego. Króla niesiono na rękach, magnaci ściskali się z ludem, łązy ukojenia lały się po policzkach mężów — a wszystko wśród entuzjastycznego pogwaru, zgiełku zamieszania, wesela...

To było mocą, owym tajemniczym sekretem, niewyczerpanym źródłem energii narodowej, które pozwoliły nam nie tylko przetrwać, ale i wyjść zwycięsko z jarzma niewoli. W tem się przejawia cała wielkość Konstytucji 3 maja. W dniu pamiętnym, podczas serdecznego zbratania się wszystkich, Naród zapomniał o wszelkich swarach, kłótniach, antagonizmach, a wytknął sobie na lata niewoli jedyną zbawczą drogę, drogę porozumienia i zgody. Trzeba stwierdzić, że, mimo drobnych zbroczeń, z drogi tej przez cały okres mrocznych lat nie ze-

słiliśmy, aż do odzyskania Polski. Niestety, z tym momentem odżyły wszystkie uprzedzenia i waśnie. Znużeni długimi zmaganiem z wraźmi potęgami — osłabiliśmy w decydującej chwili, upojeni odzyskaniem wolności — sądziliśmy, że zbędną jest już droga zgody... I to był szkopuł na drodze naszej nowej państwowości, przeszkoda największa szybkiego okrzepnięcia, wydzwignięcia z nędzy materialnej, wzniesienia się Polski na poziom mocarstwa.

Lecz oto zdrowy Duch Narodu rychło zawrócił z błędnej drogi, w czas dojrzał przepaść, w jaką go wiodła niezgoda, przypomniał sobie Wielki Testament praoojców i, nawiązawszy do tradycji, postanowił zgodnym wysiłkiem, pod przewodem Męża na miarę Chrobrych, Łokietków i Batorych, danego nam przez Opatrzność — iść, ku zdobyciu należnego Polsce stanowiska.

Oby słońce majowe rozgrzało najtwardsze serca, oby przeniknęło ciepłem swych życia - i siłodajnych promieni cały Naród tak, iżby znikła wszelka, istniejąca tu lub ówdzie, nienawiść i zła wola, a wówczas zamierzenia nasze zostaną osiągnięte niewątpliwie. A więc „witaj Majowa Jutrzenko, świeć naszej polskiej krainie!” Świeć i nad Ziemią Łukowską, aby ta, jako jedna z wielu komórek organizmu państwowego, pod wpływem twego dobrotliwego działania szła w zgodnym ordynku i była twórczą częścią Narodu!

*Jan St. Majewski.*

### Do wszystkich organizacji społecznych w pow. łukowskim.

**P**owiat nasz pokryty jest dość gęstą siecią komórek organizacji społecznych, skupiających się w wyższych jednostkach organizacyjnych, powiatowych. Najważniejsze organizacje powiatowe: Pow. Kom. L. O. P. P. (obejmuje 7 kół), Oddział Pol. Czerwonego Krzyża, Okręgowy Związek Kółek Rolniczych i Kół

Młodzieży Wiejskiej (27 Kółek Roln i Kół Młodzieży), Związek Straży Pożarnych (21 Straży Poż. w powiecie), Okręgowe Koło P. M. S. i 1 Koło dziel. kol. Pow. Komitet P. W. i W. F., Hufiec harcerski (3 drużyny), Obwód Związku Strzeleckiego (13 oddziałów), Tow. „Sokół” (2 oddziały), Tow. Przyjaciół Młodzieży Akade-

mickiej, Akademickie Koło Łukowian, Tow. Dobroczyńności, Tow. Łowieckie, Tow. Uniwersytetów Robotniczych, Pow. Koło Związku Inwalidów Woj., Związek Legionistów, Stow. Dowborczyków oraz większe związki zawodowe: Związek Zaw. Naucz. Szkół Średnich, Oddział Związku Polsk. Naucz. Szk. Powsz. (10 ognisk), Stow. Urzędników Państwowych, Stow. Rzemieślników, Związek Sekretarzy Gminnych i Związek Zaw. Kolarzy. Prócz powyższych istnieją lokalne, samostne stowarzyszenia, jak Stow. Kult.-Ośw. „Ogniwo” i Klub Miejski w Łukowie.

Dla wszystkich zrzeszeń stoją otworem szpalty „Gazety Pow. Łukowskiego”. Nie kryjemy swojej pracy, niech jej obraz stanie przed oczyma wszystkich; tu policzymy swoje siły, porównamy się wzajemnie, porównamy może nasz dorobek z dorobkiem innych powiatów, natchniemy się niejedną nową myślą, podzielimy doświadczeniem.

Z tym samym apelem zwraca się redakcja do instytucji samorządu komunalnego i szkolnego.

Niech gazeta będzie dla nas źródłem szlachetnej rywalizacji, tego „wyścigu pracy” o lepsze jutro.

## Wystawa Sztuk Pięknych w Łukowie.

Staraniem Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Ogniwo” w Łukowie, została zorganizowana pierwsza wystawa Sztuk Pięknych w czasie od 25. III. — 1. IV. b. r. Krok zbyt śmiały, który pociągnął za sobą nie tylko wielkie trudności techniczne, ale spotkał się z pewnym niedowierzaniem u większości tułtejszego społeczeństwa. Nie przypuszczano, aby takie miasteczko, jak Łuków, mogło zdobyć się na coś poważnego, aby wśród tego prowincjonalnego społeczeństwa mogły się znaleźć jednostki o pewnych zdolnościach wyróżniających się od ogółu, a zwłaszcza zdolnościach malarskich. To też pierwsi widzowie z nieufnością wkraczali na skromną salę „Ogniwa”, mieszczącą w sobie całą wystawę. Jakież jednak było ich zdziwienie, kiedy na tej miniaturowej wystawie znaleźli zupełne zadowolenie.

Jakkolwiek mistrzowskich dzieł tam nie było, jednak poziom całej wystawy był zupełnie zadowalający. Około 100 obrazów, na które złożyły się prace p. p. Bagieńskiego Bolesława, Bodzińskiego Kazimierza, Komara Jana, Kopardkiewicza Adama, Palki Pawła, Podowskiego Janusza, Sęczkowskiego Feliksa, Sołncewówny Weroniki, Zarzeckiego Władysława i Leszczyca, Przywary Stanisława, zdobyły prymitywnie urzą-

dzone ekrany. Trudno byłoby mi na tem miejscu dać szczegółową ocenę poszczególnych obrazów, ale nie mogę pominąć i nie podkreślić prac p. Podowskiego, p. Palki i p. Komara, które naprawdę wyróżniały się od całości, świadcząc o niepospolitym tych panów talencie. Z pozostałych prac zganić cośkolwiek, lub specjalnie wyróżnić nie można, wszystkie prawie na jednym poziomie świadczą również o nieprzeciętnych zdolnościach ich twórców.

Ogółem biorąc, wystawa niniejsza z zadania swego, w zupełności się wywiązała. Zainteresowanie ze strony publiczności było bardzo wielkie, o czem świadczyły liczne tłumy zwiedzające codziennie wystawę.

Na zakończenie muszę dodać, że inicjatorem tej wystawy był p. dyr. Przedpeński, który, doceniając znaczenie sztuki pięknej na polu kultury i oświaty, nie szczędził sił i pracy, aby powzięty zamiar doprowadzić do skutku.

Oby ten przykład był bodźcem do dalszej pracy w tym kierunku i rzucona inicjatywa znalazła odpowiednie zrozumienie i nie skończyła się tylko na wystawie malarskiej, lecz dała początek nowym, z innych dziedzin miejscowej twórczości.

*J. Czaporowski.*

## Sprawa godna uwagi nauczycielstwa.

Prasa prowincjonalna w Polsce rozwija się bardzo słabo, i dotąd zjawisko to nie ulegnie zmianie, dopóki nie wychowamy tej sprawie nowych ludzi, którzy wprost nie będą umieli obejść się

bez swojej prasy. To zadanie czeka dziśniejszą szkołę i nauczyciela. Mam na myśli gazetkę dzieci szkolnych. Jest wiele pism dla dzieci, z których korzystają one biernie, karmiąc się lekturą

starszych, niema natomiast pism, w których same dzieci mogłyby pisać. Próby poczynione w szkole Powsz. im. J. Piłsudskiego w Łukowie wykazały nadzwyczajne zainteresowanie dziatwy szkolnej swoim piśmem. Nadto dziatwa szkolna w Krynicy redaguje i przepisuje własnoręcznie gazetkę „Zuch”. Wielka ilość prac, nieraz ogromnie wartościowych, wskazuje, że tego rodzaju przedsięwzięcie wyjść musi na pożytek nauczaniu i przynosi nieocenione walory wychowawcze. Przecież od najmłodszych lat nauczy się ten przyszły obywatel interesować się życiem innych, wypowiadać swoje bolączki, uciechy, spostrzeżenia. W toku tej pracy pod naszym okiem uchronimy młodzież, jako doświadczeni, od powtarzania naszych błędów, zaszczerpiemy jej tylko pierwiastki, co za naszej działalności oparły się burzom, aby zapoczątkowane przez starszych wartości

rozwinęła pełniej i doskonalej. Kto czytał dwa numery „Pobudki” (jeden pisany i ozdabiany ręcznie, drugi drukowany) lub „Zucha”, ten nabierze pewności, że ta młodzież nie pozwoli nigdy w przyszłości zginąć własnej miejscowej gazecie.

Główna trudność w tych usiłowaniach sprowadza się do płaszczyzny materialnej. Za dużą trudność przedstawia ręczne przepisywanie, zresztą nieproduktywne, a niema pieniędzy na druk. Stąd nie mogły objąć te pisma szeregu młodszych czytelników. Otwieramy zatem na łamach naszego pisma dyskusję nad sposobem zorganizowania i sfinansowania gazetki dzieci szkolnych całego powiatu. Sądzymy, że nauczycielstwo i ci, którym sprawa trafia do serca, zabiorą głos i przed nowym rokiem szkolnym dojdziemy do pomyślnego rozwiązania zagadnienia.

## Przed „Dniem Spółdzielczości”.

**D**nia 3 czerwca r. b. będziemy święcić w całej Polsce „Dzień Spółdzielczości”. Święto to, posiadające doniosłe znaczenie dla propagandy spółdzielczej, winny zorganizować wszędzie specjalne komitety lokalne, tworzone przez delegatów instytucji spółdzielczych wszystkich kierunków i typów.

M. Łuków posiada 6 spółdzielni różnych typów, nadto mamy w powiecie: 21 spółdzielni spożywców, 13 mleczarskich, 7 oszczędnościowo-kredytowych i 1 spółdzielczą olejarnię. Niech żadna spółdzielnia nie prześpi swojego święta. Po materiał propagandowy, wskazówki i wszelką pomoc należy się zwrócić do Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości, Warszawa, ul. Warecka 11a. Gdy chodzi o propagandę spółdzielczą w specjalnych kierunkach, to spółdzielnie spożywców mogą otrzymać materiał w Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczpl. Pol., Warszawa, Grażyny 13, Kasy Stefczyka w Centr. Kasie Spółdz. Roln., Warszawa, Warecka 11a, Spółdzielnie Mleczarskie w Związku Spółdz. Mleczarskich i Jajczarskich, Warszawa, Hoża 51.

W miejscowościach, gdzie niema

dotąd żadnej spółdzielni, tembardziej z propagandy tej zrezygnować nie wolno. Zawsze znajdzie się ktoś, kto skupi roztropnych i przy ich pomocy zorganizuje święto i założy spółdzielnię. Mamy tu na myśli głównie spółdzielnie spożywców, które mają możność rozwinąć się na terenie każdej wsi, podczas gdy inne muszą obejmować swoją działalnością szerszy teren.

Numer czerwcowy naszego pisma poświęcony będzie głównie sprawie spółdzielczej. Prosimy wszystkie spółdzielnie w całym powiecie o nadesłanie sprawozdań z dotychczasowej działalności i rozwoju. Ciekawą będzie rzeczą jak wychowuje się w zasadach spółdzielczości najmłodsza Polska; zwracamy się więc z usilną prośbą do nauczycielstwa o nadesłanie sprawozdań Spółdzielni Szkolnych. Zyskamy obraz całokształtu tej najdonioślejszej może dzisiaj dziedziny życia w naszym powiecie, a nadto sprawozdania liczbowe będą najwymowniejszą propagandą dla idei spółdzielczej.

Mamy pewnośc, że przed dniem 20 maja otrzymamy sprawozdania wszystkich bez wyjątku spółdzielni.

## Komunikaty Inspektora Szkolnego.

### „Gazeta Powiatu Łukowskiego“ a dotychczasowa „Gazeta Łukowska“.

Tym wszystkim osobom, które na skutek moich pisemnych odezw i ustnych argumentów postanowiły za moim pośrednictwem prenumerować i popierać Gazetę Łukowską, komunikuję niniejszem, że, doszedłszy do przekonania, iż „Gazeta Łukowska“ nie ma obecnie warunków dalszego istnienia, a z drugiej strony, trwając wciąż w przekonaniu, iż konieczną jest rzeczą wydanie powiatowego pisma, gdzie możnaby stale omawiać wszystkie miejscowe sprawy, dotyczące życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego, przystąpiłem jaknajchętniej do współpracy w Komitecie Redakcyjnym nowo powstałej Gaz. Pow. Łukowskiego.

Mam nadzieję, że to samo zrobią wszyscy, którym nie o inicjatywę, nie o osoby i nie o ukryte cele lub ambicje, lecz o dobro sprawy chodzi.

„Z żywymi naprzód iść“. Oto hasło, które nam przyświecać powinno, a które tak rozumieć powinniśmy, iż nie tylko biernie iść, ale twórczo współdziałać należy.

Jeśli więc życzymy powodzenia i rozwoju tej nowej placówce w postaci Gaz. Pow. Łuk., Jeśli pragniemy, aby ufa w swe siły inicjatywa Związku Pol. Nauczycielstwa Szkół Powsz. nie rozbiła się znowu o lodowatą skałę prowincjonalnej bierności, stańmy w szeregu tych, którzy pracować chcą i poprzyjmy ich nie tylko przez prenumerowanie i szerzenie G. P. Ł., ale przede wszystkim przez zasilanie jej swojemi korespondencjami i pracami, od których zależną będzie wartość tego pisma.

### Kursy wakacyjne dla nauczycieli publiczn. szkół powszechnych.

Na skutek okólnika Kuratorjum O. S. L. z dn. 12/VI-1928 r. № 73 zawiadamiam że Ministerstwo W. R. i O. P. rozporządzeniem z dn. 27/III-1928 r. № I-4714/28 zezwoliło na zorganizowanie dla nauczycieli wykwalifikowanych kursu

z dziedziny oświaty pozaszkolnej w Puławach, w terminie I (w lipcu).

Kurs obejmie następujące zagadnienia:

1) zagadnienia podstawowe oświaty pozaszkolnej, 2) kultura wsi, 3) metoda pracy społecznej, 4) bibliotekarstwo i czytelnictwo. W połowie kursu spodziewana jest wycieczka krajoznawcza. Nauczycielstwo, życzące sobie wziąć udział w kursie, winno niezwłocznie przesyłać podania za pośrednictwem Inspektoratu Szk., ponieważ wobec szczupłej ilości miejsc, przestrzegana będzie kolejność zgłoszeń.

Równocześnie zawiadamiam, że projekt rozmieszczenia innych kursów wakacyjnych na r. 1928 dla nauczycieli wykwalifikowanych tutejszego Kuratorjum jest następujący:

1) Biała Podlaska: Twórczość Mickiewicza. Metoda lektury wybranych ustępów Pana Tadeusza ze stanowiska potrzeb i możliwości szkoły powszechnej.

2) Siedlce: Odmiana imion i czasowników. Metoda nauczania języka polskiego w oddziale V, VI szkoły powszechnej.

3) Zamość: Dzieje miast i ludności miejskiej w Polsce od czasów najdawniejszych do nowoczesnych. Dzieje miasta jako punkt wyjścia przy nauczaniu historii w szkole powszechnej.

4) Chełm: Teoretyczne opracowanie pracowni przyrodniczej w szkole powszechnej. Przerobienie ćwiczeń z fizjologii roślin w ramach programu szkoły powsz. Praktyczne zaznajomienie ze sposobem prowadzenia hodowli. Organizacja szkolnego muzeum przyrodniczego.

5) Włodawa: Umuzycznianie solfeż, teoria muzyki, pieśniarstwo, gra na skrzypcach.

6) Lublin: Wyrób pomocy naukowych w zakresie potrzeb szkoły powsz.

7) Lublin: Rysunek i roboty ręczne (jeden dział).

8) Puławy: Kurs ogrodniczy.

W Łukowie w tym roku, z powodu odmówienia subwencji przez Sejmik powiatowy, żadnego kursu nie będzie.

Inspektor szkolny

W. Matuszkiewicz.

## Wychowanie fizyczne.

**T**endencją każdego narodu, każdego społeczeństwa jest odegranie jak najważniejszej roli na arenie światowej, na którą składa się bardzo wiele czynników, decydujących o wartości i znaczeniu danego narodu.

Jednym z takich czynników to stan kultury fizycznej, to ta tężyzna ciała, idąca zawsze w parze z tężyzną ducha.

„Mens sana in corpore sano” przysłowie, które już w starożytności znalazło zrozumienie, podkreśla, że tylko w zdrowym ciele, może być zdrowy duch. Dążąc więc do podniesienia ducha w narodzie, nie możemy nigdy zapominać o takim współczynniku, jakim jest wychowanie fizyczne.

Rzymianie i Grecy to pierwsze narody z zamierzonej przeszłości, które, doceniając wartość wychowania fizycznego, wprowadziły je jako przedmiot obowiązkowy w szkołach obok muzyki i filozofii. Z rozwojem ciała szedł rozwój ducha, młodzieniec, kształcąc piękność ciała, doskonalił i ducha. Jakie były wyniki tej pracy, wiemy doskonale z historii.

Narody te są wzorem, na którym opieramy obecne wychowanie fizyczne, wprowadzając jednak już pewne systemy, oparte na badaniach nauk przyrodniczych, a w szczególności odnoszących się do poznania naszego organizmu, do poznania skomplikowanego jego funkcjonowania.

Dzisiejsze wychowanie fizyczne to wynik wieloletnich doświadczeń i badań z dziedziny anatomii fizjologii i psychologii. Na podstawie ścisłych danych możemy dzisiaj stwierdzić, że z rozwojem mięśni, narządów wewnętrznych i systemu nerwowego łączy się bezpośrednio rozwój różnych władz duchowych.

Obserwując życie ludzkie, zauważymy, że organizmy słabo rozwinięte, wątle podlegają łatwo różnym chorobom, podczas gdy organizmy dobrze rozwinięte są odporne i wytrzymałe na wpływy zewnętrzne. Jak nam wiadomo, czynnikami chorobotwórczymi są drobnoustroje t. zw. bakterje, znajdujące się w niezliczonej ilości w powietrzu, a które, dostawszy się do organizmu ludzkiego, rozpoczynają z nimi walkę. Organizm silniejszy, lepiej rozwinięty wyjdzie z tej walki zwycięsko, organizm słabszy ulegnie.

Stan więc *zdrowotny* człowieka zależy od oporności jego organizmu, a tę

daje nam wychowanie fizyczne, które hartuje ciało, czyni je wytrzymałym na wpływy zewnętrzne. Cały szereg gier, zabaw ruchowych i sportów, który uzupełnia dzisiejszy program ćwiczeń cielesnych, wpływa z drugiej strony bardzo korzystnie na umysł i charakter. Szybka *orientacja, decyzja, przytomność umysłu* to najważniejsze cechy dobrego gracza, to zalety, które nabywa się w każdej grze sportowej. Zwycięstwo w grze sportowej to zwycięstwo całego zespołu uczestników; walcząc o palmę pierwszeństwa, każdy walczy nie dla siebie, ale dla całej grupy. *Solidarność* więc, poczucie jedności z jakąś grupą, a co za tem idzie, towarzyskość, umiejętność zastosowania się do towarzystwa, to nowe zalety, jakie daje nam gra sportowa. Jeżeli weźmiemy również pod uwagę, że każda gra jest ujęta w pewne ramy przepisów, hamujące zbyt zapalczywe temperamenty i że każdy gracz, podporządkowując się dobrowolnie tym przepisom, wyrabia w sobie *karność* obywatelską, to musimy bezapelacyjnie zgodzić się z tem, że wychowanie fizyczne jest zarazem szkołą obywatelską, urabiającą najważniejsze cechy charakteru człowieka.

Wszystkie ruchy, jakie wykonujemy w czasie ćwiczeń fizycznych, mają później *praktyczne* zastosowanie w życiu codziennym, a zwłaszcza wielkie mają znaczenie dla każdego obywatela-żołnierza.

Podając tych kilka zasadniczych walorów wychowania fizycznego, pragnąłbym, aby ono znalazło zrozumienie we wszystkich zakątkach naszego powiatu i było nie tylko obowiązkiem dla szkół, ale stało się potrzebą, każdej organizacji i poszczególnych obywateli, obowiązkiem, od którego uchylić się nam nie wolno.

J. Czaprowski.

### Obozy letnie Przesposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Jakie znaczenie mają obozy letnie P. W. i W. F., może zrozumieć dokładnie tylko ten, kto miał sposobność brać czynny udział, albo obserwować życie i tok pracy w obozach. Młodzieniec, który przez dziesięć prawie miesięcy



zmuszony był przebywać w zamkniętej sali szkolnej, gdzie nawet przy najbardziej higienicznych urządzeniach, nie można uniknąć wchłaniania w płuca unoszącego się kurzu i pyłu, a wraz z nim milionów bakterij chorobotwórczych, w obozie letnim ma możliwość przez 5 tygodni oddychać świeżym i zdrowym powietrzem na łonie natury, w okolicach odznaczających się nie tylko malowniczością, ale dających gwarancję dodatniego wpływu na rozwój fizyczny młodzieńca.

Jeżeli weźmiemy również pod uwagę, że każdy obóz jest zarazem szkołą, przygotowującą młodego obywatela do twardego życia żołnierskiego, do wpajania w niego dyscypliny i karność, to musimy przyznać, że obozy letnie są w pierwszym rzędzie, jednym z czyn-

ników urabiających prawdziwego obywatela-żołnierza, prawdziwego obrońcę ojczyzny.

Jak rok rocznie, tak i w tym roku Państwowy Urząd W. F. i P. W. przystępuje do zorganizowania nast. obozów:

1) Grupa obozów wychowania fiz. kobiet w Węgrowcu w czasie od 1 VII. do 1 VIII b. r.

2) Grupa obozów p. w. kobiet w Kościerzynie od 3 VII. do 20 VIII. b. r.

Na terenie D. O. K. IX. w projekcie są nast. obozy:

1) Grupa obozów p. w. w Duryczu dla hufców szkolnych męsk.

2) Grupa obozów w. f. we Fronołowie dla nauczycieli i stowarzyszeń p. w.

Szczegóły zostaną podane później.

Czaporowski.

## Jak ratować przemarznięte i przerzedzone oziminy.

*Zdając sobie sprawę, że powiat nasz jest powiatem rolniczym i że pismo nasze musi służyć między innymi i temu warsztatowi pracy, redakcja zamieszczać będzie stale aktualne artykuły dla rolników.*

*Rolnicy! zwracajcie się piśmiennie do Redakcji „Gazety Powiatu Łukowskiego” z życzeniami, jakim chcielibyście widzieć dział rolniczy, jakie wiadomości najwięcej Was interesują. Nadsyłajcie zapytania z dziedziny rolnictwa, pszczelarstwa, ogrodnictwa i hodowli; pytania te zostaną opracowane przez specjalistów i na wszystko otrzymacie wyczerpujące odpowiedzi i informacje. Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Powiatu Łukowskiego”, jako Waszą, starajcie się pisać i porozumiewać z redakcją, a dział rolniczy rozszerzy się i będzie Wam służył z pożytkiem.*

REDAKCJA.

**T**egoroczna zima, a w szczególności ostatnie miesiące zimy ogromnie uszkodziły oziminy, a szczególnie, żyto. Klęska ta dotknęła cały kraj i tembardziej staje się przez to groźną. Nie będę tu szczegółowo omawiać przyczyn, powodujących przepadanie ozimin, zwrócić tylko uwagę na to, że najczęściej ucierpiały żyta siane ręcznie, a mniej siewnikiem rzędowym.

Tłumaczy się to tem, że roślina siana ręcznie nie równo zostaje przykryta, i ziarna, które są przykryte za głęboko, wschodząc tworzą w dużych odstępach od siebie podwójne piętra korzonków: jedno tak zwane zarodkowe przy samym ziarnie, drugie zaś tuż pod powierzchnią ziemi, przybyszowe.

Jeśli więc przyjdzie taka wiosna, jak tegoroczna, że ziemia w dzień dość głęboko rozmarza, a na noc zamarza, to pierwsze korzonki zarodkowe znajdują

się w ziemi zamarzniętej, a drugie przybyszowe już w rozmarzniętej. Ziemia rozmarznięta w dzień, na noc zamarzając zwiększa swą przestrzeń i tem powoduje przerwanie łącznika, jakim jest ździebełko, łączące oba piętra korzeni. Roślina przez to ogromnie się osłabia i jeżeli nawet nie zostanie wydmuchana i wysuszoną przez suche marcowe wiatry, to osłabi się we wzroście, i żyto takie słabo się rozwija.

Jeżeli stwierdzimy, że żyto zostało w ten sposób uszkodzone, co możemy poznać po tem, że roślina łatwo daje się wyciągać z ziemi, to najpierwszą naszą czynnością, zmierzającą do ratowania, jej, będzie, jak tylko ziemia obeschnie przywałowanie gładkim wałem, celem uciśnienia ziemi dookoła słabo tkwiącej rośliny.

Następnym zabiegiem będzie zasianie jej nawozem łatwo przyswajalnym i pobudzającym do szybkiego wzrostu.

Nawozem takim jest nawóz azotowy w formie saletry.

Tak samo podobnie ratować będziemy żyto, które z powodu zbytnej okrywy śnieżnej, pod nią wyprzały, z tą tylko różnicą, że tam zamiast wałować, po obeschnięciu ziemi żyto takie lekkiem a ostremi bronami zabronujemy, a następnie zasiliemy saletrą.

A teraz w jakim stopniu uszkodzone oziminy mamy ratować, a jakie będziemy musieli zakwalifikować do zaraniania.

W celu stwierdzenia, czy oziminy warto ratować, należy odmierzyć 1 metr kwadratowy i policzyć żyjące roślinki; jeżeli na takiej przestrzeni naliczymy ponad 80 roślinek żywych, to zabiegi

powyższe opłaci się zastosować i możemy otrzymać plon wcale nie mniejszy od ozimin zwykłych, zbyt gęsto zwykle zasianych.

Saletrę najlepiej stosować Chorzowską tak zwany „Nitrofos“ w ilościach nie mniejszych, jak 80 kilogramów na mórg, w dwóch dawkach, jedną zaraz, jak żyto tylko rosnąć zaczyna, a drugą w 2 — 3 tygodnie później.

Dla dokładniejszego rozsiania saletry należy ją wymieszać dobrze z odpowiednią ilością ziemi suchej lub piasku, aby można było pełną garścią siać, przez co równiej się rozsiej.

St. Zieliński  
instruktor O. Z. K. R.

## Z życia organizacji.

### Zjazd Obwodowy Delegatów Związku Strzeleckiego w Łukowie.

W niedzielę, 1 kwietnia r. b. odbył się w sali Magistratu Zjazd Odvodu łukowskiego, na który przybyło 27 delegatów, reprezentujących 17 oddziałów na 34 istniejące.

Na zjeździe obecny był delegat Zarządu Głównego redaktor ob. Szyszko Bohusz, komendant okręgu ob. Pawłowski, D-ca Garnizonu mjr. Ksander, oficerowie P. W. na powiat Łukowski i Radzyński por. Czaporowski i kpt. Iskierko i cały szereg zaproszonych gości, przedstawicieli instytucji społecznych.

Po zagajeniu przez ob. Nowińską powołano prezydium pod przewodnictwem ob. Rusina.

Delegat Zarządu Gł. w krótkim zarysie przedstawił zebranym program pracy w roku bieżącym, a następnie wręczył portret Marszałka Piłsudskiego oddziałowi Kopina (pow. Radzyński) jako najwzorzorowzszemu w obwodzie.

Ze sprawozdań ustępującego Zarządu zebrani dowiedzieli się, że praca w okresie sprawozdawczym niejednokrotnie spotykała się z nieprzychylnym stosunkiem odłamu miejscowego społeczeństwa i wiele wysiłków położono aby ten stosunek zmienić, urabiając w obywatelach świadomość o wielkim znaczeniu organizacji strzeleckiej, która postawiła sobie za zadanie przysposobienie młodzieży do obrony Państwa,

uspołecznienie członków, podnoszenie tężyzny fizycznej i t. d

Propagowanie idei strzeleckiej i skuteczność takiej pracy potwierdza się faktem, że w czasie działalności Zarządu Obwodu ilość oddziałów wzrosła z 10 do 34.

Prowadzenie tej pracy zbiorowej w dużej mierze zależało również od dobrej woli nielicznych zresztą jednostek w oddziałach i obwodzie, które z zapałem i wytrwałością dokonywały swych zamierzeń.

Po wysłuchaniu sprawozdań uchwalono wobec trudności prowadzenia pracy na tak rozległym terenie wystąpić do władz wyższych z projektem podziału obwodu na dwa: Łukowski i Radzyński, wybrano też komisję do zorganizowania tego ostatniego; skład jej stanowią: ob. Komendant Obwodu Machowski, ob. Zygar, d-r Chomiczewski i kpt. Iskierko.

Uchwalony na rok bieżący budżet zamyka się po obu stronach sumą 9.145 zł. i w rozchodach zawiera znaczne pozycje na cele kult.-oświatowe i sportowe.

Wybrano nowy zarząd i komisję rewizyjną. Do zarządu weszli ob. ob. Nowińska, Skarżyńska, Lückówna, Skupowa, Sory, Krawczyński, Wiąckowski, Rusin, Okniński, Pypeć i Poredo. Do komisji rewizyjnej: Kizeweter, Próchniewicz i Benendo.

Skład nowego zarządu daje pewność, że rozpoczęta praca i nadal rozwijać się będzie pomyślnie, że zostaną

pogłębione najważniejsze dziedziny pracy, jak przysposobienie wojskowe, sport i wychowanie obywatelskie strzelców. Owoce tej pracy będą obfitsze, o ile społeczeństwo poprze wysiłek nowego zarządu Obwodu.

### Sprawozdanie kasowe

Obw. Zw. Strzeleckiego z ochodu Imienia Marszałka Piłsudskiego  
w dn. 19 marca 1928 r. w Łukowie.

#### Przychód:

Od Komitetu Obchodu dla drużyny strzeleckiej maszerującej do Warszawy . . . . .	zł.	200.00
Dochód z akademji 19.III . . . . .	"	351.00
		<u>551.00</u>

#### Rozchód:

Wydatki dla drużyny . . . . .	zł.	233.30
Wydatki różne . . . . .	"	207.58
Sala w Ogniwie (próby, światło i przedstawienie) . . . . .	zł.	110.00
		<u>550.88</u>

Pozostałość gr. 12.

Kwity przychodowe i rozchodowe sprawdzone w dn. 20.4 28 na zebraniu likwidacyjnym.

### Marsz Łuków—Warszawa i Sulejówek—Belweder.

Dnia 15 marca b. r. wymaszerowała z Łukowa do Warszawy drużyna strzelecka z oddziału łukowskiego w liczbie 12 ludzi, ażeby wręczyć Marszałkowi Piłsudskiemu adres imienny od społeczeństwa pow. łukowskiego i wziąć udział w zawodach marszowych Sulejówek — Belweder.

Na start przed pomnikiem powstańców przybył Komitet obchodu 19 marca z p. Starostą na czele, legja przysposobienia wojskowego młodzieży gimnazjalnej z orkiestrą i zgromadziła się licznie publiczność. Po przyjęciu raportu wygłosił p. Starosta Makowski podniosłe przemówienie i wręczył komendantowi drużyny adres z wyrazami hołdu i życzeniami dla Marszałka, podpisany przez wszystkie instytucje społeczne i gospodarcze naszego powiatu. Przy dźwiękach orkiestry i wśród okrzyków na cześć Marszałka opuścili zawodnicy Łuków.

Przed m. Stoczkiem powitała drużynę delegacja z p. Burmistrzem na czele na historycznym miejscu walki gen. Dwernickiego. Przed nocnym wy-

poczynkiem drużyna podejmowana była herbatką.

W drugim etapie marszu do Mińska Maz. podejmował drużynę obiadem dyrektor Seminarjum Naucz. w Siennicy p. K. Gnoiński. W Mińsku powitali naszych strzelców Kmd. Obwodu Zw. Strzel. Oficer Instrukcyjny i Kmd. Policji P. Po wspólnym podwieczorku zakwaterowała drużyna w 7 p. ułanów.

W Skrudzie przyjechała drużynę obiadem małżonka Oficera Instr. na powiat Mińsko-Maz. W Warszawie stanęła drużyna dn. 18.III., a na drugi dzień udała się do Sulejówka, gdzie wzięła udział w zawodach. Nasi zawodnicy wystartowali o godz. 11, a do Belwederu przybyli o 1.30 po poł.

Drużyna wręczyła adres p. pułk. Wendzie i wpisała się do księgi pamiątkowej.

G. Kalinowski  
kmd. drużyny.

### „Święcone“ dla żołnierzy.

Z inicjatywy prezydium: L. O. P. P., Czerw. Krzyża i Związku Strzeleckiego urządzono skromne święcone dla 250 żołnierzy. Dzięki ofiarności Instytucyj, Związku Ziemiaków i Społeczeństwa łukowskiego odbyła się tradycyjna uroczystość w koszarach 35 p. p. w Łapi-guzie, gdzie ks. kan. Kwiatkowski, w otoczeniu zaproszonych gości dokonał święcenia i przemówił w podniosłych słowach do naszych junaków. Niezależnie od darów w naturze, jak: mąka, wódka, piwo, papierosy — dochód w gotówce ze składek i ofiar instytucyj wynosił 681 zł. 58 gr. Wobec rozchodu 629 zł. 75 gr. pozostałość wynosząca 51 zł. 83 gr. umieszczono na książeczkę oszczędnościowej Komitetu.

### Z życia byłych Legionistów i Peowiaków ziemi Łukowskiej.

W dniu 16 lutego b. r. odbył się zjazd byłych legionistów i peowiaków ziemi Łukowskiej, na którym powołano do życia Związek Legionistów. Do Zarządu Zw. Leg. weszli: Adam Kołodziej, przewodniczący; Tadeusz Neff, skarbnik; Józef Sitko, sekretarz; Do Komisji Rewizyjnej: p. starosta Makowski, St. Kru-czek, Wł. Lewandowski.

Nowowybrany zarząd apeluje do wszystkich byłych legionistów i peowiaków o wypełnienie deklaracyj członkow-

skich, które można otrzymać w hurtowni tytuniowej № 2 (Łuków, Siedlecka № 9a); tamże można zaopatrzyć się w kwestjonariusze w celu otrzymania „Krzyża Legionowego“.

Obywatele! We własnym interesie sprawy nie należy lekceważyć.

*Adam Kołodziej*  
przewodniczący.

### **Z życia Oddziału Czerwonego Krzyża w Łukowie.**

W dniu 14.III. r. b. wygłoszony był odczyt w sali Rady Miejskiej o celach Czerw. Krzyża obecnie i w czasie wojny, przez p. Bolesława Zamościka, Inspektora Zarządu Gł. Czerw. Krzyża z Warszawy. Sala była wypełniona po brzegi.

W dniu 15.III. r. b. rozpoczęto 6-tygodniowy kurs sanitarno-pielęgniarski, urządzony staraniem Oddziału Czerw. Krzyża. Wykłada 6 osób. Uczęszcza na kurs 46 osób. Wykłady odbywają się po 2 godziny wieczorami. Sali udzieliło gościnnie Gimnazjum żeńskie. Panie, po ukończeniu tego kursu i uzyskaniu stopnia siostr pielęgniarek, otrzymają dyplomy Czerwonego Krzyża i będą w miarę życzeń wpisane na ewidencję siostr Czerwonego Krzyża.

*K. Waszczukówna.*

### **Walne zebranie członków S. U. P. w Łukowie.**

Wieczorem dnia 20 kwietnia r. b. w sali Rady Miejskiej odbyło się Walne Zebranie członków Koła Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Łukowie. Zebraniu przewodniczył kol. Kaszubiak, sekretarował kol. Trojnicki. Na porządku dziennym, między innymi, były sprawy: sprawozdanie Zarządu i Kom. Rew., preliminarz budżetowy na r. 1928, wybory nowego Zarządu, Kom. Rew. i Delegata, sprawa Domu Zdrowia, Kasy Pogrzebowej, Kasy Samopomocy, kwestje zawodowe i inne. Mimo tak wielu poważnych spraw i wyczerpania całego porządku dziennego, zebranie nie trwało zbyt długo. Nastrój przyjazny, serdeczny, prawdziwie koleżeński. To też te dwie rzeczy: rzeczowość dyskusji i krótkość obrad, oraz swoboda koleżeńska — w dobie chronicznego przewleknięcia wszelkich zebrań i jakiejś przygnębiającej atmosfery i nieśmia-

łości na licznych zebraniach — zasługują na szczególne podkreślenie. Do nowego Zarządu weszli, według kolejności głosów, koledzy: Majewski, Wiąckowski, Białkowski, Powidzki, Malinowski, na zastępców: Świętek, Tryboń i Łaska, do Kom. Rewizyjnej: Pałys, Raciszewski, Żywicki. Delegatem na Zjazd do Warszawy został wybrany kol. Białkowski. Nowy Zarząd ma wiele rzeczy do zrobienia, lecz i wiele chęci, aby je dla dobra miejscowego ogółu urzędniczego realizować. Życzymy mu w tem powodzenia. Był czas, że Koło S. U. P., widząc brak placówki piśmienniczej w Łukowie i odczuwając potrzebę takowej, pragnęło dalej kontynuować wydawnictwo „Gaz. Łuk.“. stało się jednak inaczej. Dziś kto inny podjął się tego, lecz sądzimy, że Koło S. U. P., doceniając ważność utrzymania takiej placówki, poprze w taki, czy inny sposób nowe wydawnictwo.

*m.*

### **Harcerstwo.**

Harcerstwo na terenie Łukowa jest reprezentowane w dwu drużynach męskich i jednej żeńskiej a mianowicie: I. Męska Drużyna Harcerska im. Adama Mickiewicza przy Gimnazjum T. Kościuszki, II. Męska Druż. Harc. im. Stefana Czarnieckiego przy szkole powszechnej im. Józefa Piłsudskiego oraz I. Żeńska Druż. Harcerska im. Emilji Platerówny przy szkole powszechnej im. J. Piłsudskiego.

I. M. D. H. im. Adama Mickiewicza: Drużynowy Z. Jarkowski ucz. VI kl. gimn., przyboczny Czerniewski, opiekunem drużyny jest p. Tadeusz Korman, nauczyciel wych. fiz. gimnazjum.

Drużyna posiada 4 zastępy: Lisów, Jeleni, Wilków i Orłów. Praca w zastępach opiera się na przygotowaniu zastępów do składania na III i II stopień. Drużyna posiada bibliotekę i czytelnię.

II. M. D. H. im. Stefana Czarnieckiego. Drużynowy Warlik Józef, opiekunem jest p. Koziarz Fryderyk nauczyciel wych. fiz. Drużyna posiada 3 zastępy: Lisów, Wilków i Wyźłów. Praca opiera się na przygotowaniu harcerzy do składania na III i II stopień. W ciągu roku szkolnego drużyna urządziła szereg wycieczek, a w krótkim czasie odegra przedstawienie z życia harcerskiego p. t. „Na słonecznej drodze“. W drużynie jest biblioteka złożona ze 125 książek treści harcerskiej.

I. Żeńska Druż. Harc. im. E. Plate-  
równy Pełniąc obowiązki drużynowej,  
Marja Głuchowska, opiekunką drużyny  
nauczycielka p. Maksymiukowa Irmina.  
Zastępów 3: Kukułek, Czajek i Jaskółek.

Praca w drużynach w obecnym ro-  
ku jest dosyć ciężka — drużyny muszą  
się przygotować do Złotu Chorągwi  
w Brześciu nad Bugiem podczas Zielo-  
nych Świąt oraz drużynowi odbędą Złot  
Narodowy w Warszawie z racji 500-cia  
śmierci Zawiszy Czarnego z Garbowa.

Najbardziej w drużynach odczuwa  
się brak instruktorów, względnie harce-  
rzy ze stopniami harc., posiadających  
praktykę nabytą w obozach letnich,  
ekwipunku i izb harcerskich.

Pracą w drużynach kieruje Rada  
Hufcowa z Komendą Hufca na czele.  
Komendę Hufca stanowią: p. Koziarz  
Fryderyk, jako komendant i skarbnik  
Lipko, jako przyboczny, Warlik Józef,  
sekretarz i referent regulaminowy.

Posiedzenie Rady Hufca, jak również  
i odprawa Hufca, odbywają się raz na  
miesiąc.

*Fryderyk Koziarz.*

### **Walne Zgromadzenie członków Składnicy Nauczycielskiej.**

W dniu 22 kwietnia b. r. w szkole  
powsz. obok cerkwi odbyło się Walne  
Zgromadzenie Członków Spółdzielni  
„Składnica nauczycielska”. Zgromadze-  
nie o charakterze sprawozdawczym za-  
gaił prezes Rady Nadzorczej, p. Inspektor  
Matuszkiewicz Wł., i po zagajeniu za  
godą zgromadzonych objął przewod-  
nictwo.

Po odczytaniu protokołu złożył  
ogólne sprawozdanie z działalności Za-  
rządu oraz szczegółowo omówił bilans  
z dnia 31.XII.-1927 r. p. Sory Wł., czło-  
nek Zarządu, wykazując na liczbo-  
wych danych odnośnie liczby członków,  
udziałów, rezerw, zysków i obrotów  
rocznych stopniowy, pomyślny rozwój  
Spółdzielni w latach 1925, 1926, 1927  
i stwierdzając, iż dotychczasowy rozwój  
należy zawdzięczać tylko członkom,

mocno spojonym ze swoją Spółdzielnią  
i należycie uświadamiającym sobie wiel-  
kie zadania spółdzielczości. Zorganizo-  
wanie 33 spółdzielni uczniowskich w po-  
wiecie, zasianie wzniosłej idei w ser-  
cach młodych koperatystów, twórczych  
i naprawdę nowych w przyszłości oby-  
wateli-budowniczych Państwa, oto wy-  
mowny dowód, iż członkowie współdzia-  
łali w realizowaniu wielkiego ideału, do  
którego „od niepamiętnych czasów pło-  
nęły tęsknotą dusze najlepszych synów  
ludzkości”, jak mówił pionier spółdziel-  
czości w Polsce, Romuald Mielczarski.

Czysty zysk osiągnięty w roku  
sprawozdawczym pozwolił po potrące-  
niu sum na fundusz społeczny, prze-  
znaczyć pewną kwotę na oprocentowa-  
nie udziałów do wysokości 10% oraz na  
budowę własnego domu. Walne Zgrom.  
powzięło w tym względzie jednogłośnie  
uchwałę.

Rozumiejąc potrzebę powiększenia  
własnego kapitału Spółdzielni i oparcia  
jej na mocnych podstawach finanso-  
wych, Walne Zgrom. uchwaliło wniosek  
Zarządu i Rady Nadzorczej, poparty  
przez p. p. Kruczka St., Szlędaka Józefa,  
Próchniewicza Wład., Poredy Stan. i in-  
nych, w sprawie podwyższenia udzia-  
łów do wysokości 50 zł.

Celem zapewnienia Zarządu Spół-  
dzielni większych sum obrotowych Wal-  
ne Zgrom. przychyliło się jednogłośnie  
do wniosku Rady Nadzorczej odnośnie  
przyjmowania przez Składnicę wkładów  
oszczędnościowych swych członków,  
odpowiednio oprocentowanych i zwrot-  
nych na żądanie w każdej chwili.

W związku z tą uchwałą przyjęto  
również na wniosek Rady Nadz. pro-  
jekt udzielania członkom pożyczek  
krótkoterminowych, których warunki  
mają być omówione w najbliższym cza-  
sie przez Zarząd.

Walne Zgromadzenie cechowały:  
solidarność i pogodny nastrój, członko-  
wie opuścili Zgromadzenie w przeświad-  
czeniu, iż stanowią wielką organizację,  
świadomą swych celów i powołaną do  
spełnienia tych zadań, jakie im stawia  
kooperacja.

*Wł. Sory.*

Kwartalna prenumerata **1 zł. 30 gr.**

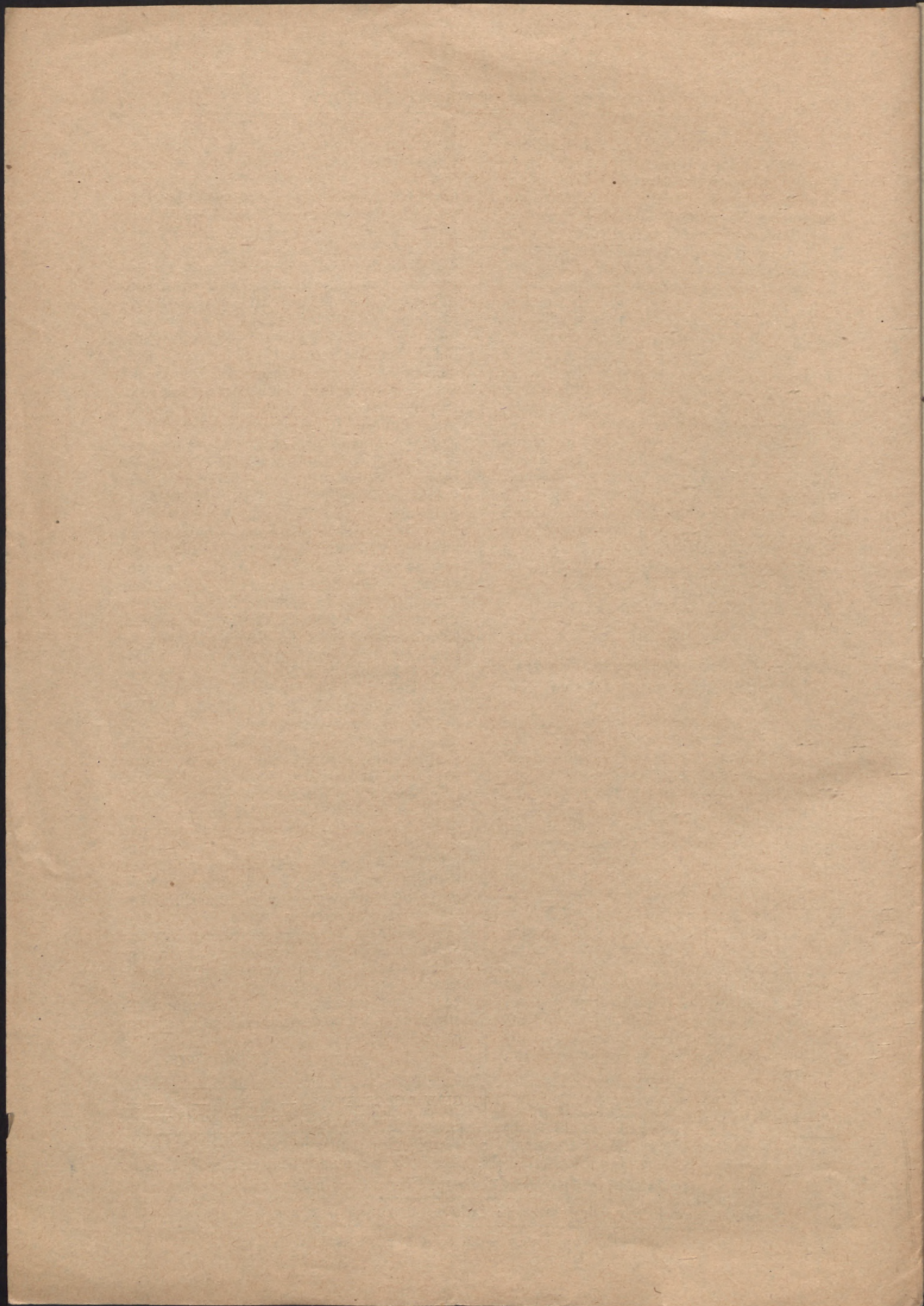
CENY OGŁOSZEŃ:  $\frac{1}{1}$  — 80 zł.,  $\frac{1}{2}$  — 40 — zł.,  
 $\frac{1}{4}$  20 zł. i t. d., drobne 10 gr. od wyrazu.

**Komitet redakcyjny:** Józef Pypeć, Włodzimierz Sory, Władysław Matuszkiewicz,  
Jan St. Majewski, Józef Czaporowski, Stanisław Zieliński.

**Redaktor odpowiedzialny:** Franciszek Rusin.

Adres Redakcji i Administracji: Łuków, skrzynka pocztowa № 9.

Drukarnia Wydziału Powiatowego w Łukowie, ziemia Siedlecka. Tel. 43.



# SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

z ogr. odp.  
w ŁUKOWIE. TEL. 34.

Nieruchomość własna przy ul. Siedleckiej № 12 i w Krzywdzie przy stacji. Filje w Adamowie i Krzywdzie, Piekarnia własna w Zofiborze. Rachunki czekowe: Centr. Kasa Spół. Roln. Oddz. w Warszawie № 10. Poczta. Kasa Oszcz. № 60.197. Kupno—Sprzedaż. Zboże, Nasiona, Nawozy sztuczne, artykuły budowlane, Węgiel, Koks, Wirówki oryginalne „Alfa Lawal”.

**Ceny i warunki kupna konkurencyjne.**

## PIOTR ZUBOWICZ

ŁUKÓW

ul. Dr. Chącińskiego № 11.

Handel Win,  
Wódek,  
Towarów Spożywczo-Kolonjalnych,  
Delikatesów,  
oraz wyrobów Tytuniowych.

Firma istnieje od 1911 r.

**Konto P. K. O. № 61.734.**

## I. KWIAT

W ŁUKOWIE

ul. Dr. Chącińskiego (dom własny)

Wielka sprzedaż gotowych ubiorów męskich i damskich za gotówkę i raty.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

Ceny przystępne.

Robota solidna.

Skład mieści się obok Magistratu.

### OBWIESZCZENIE.

Wydział hipoteczny przy sądzie pokoju w Łukowie obwieszcza, iż otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) Felicji Romankiewicz I voto Skrzymowskiej właśc. nieruch. w m. Łukowie, oznacz. hip. № 111.
- 2) Josefie Wajsbrot, właśc. sumy 3000 rb., zabezpieczonej na nieruchom. oznacz. hip. № 143 w Łukowie;
- 3) Noechu Cukier, właśc. 2-ch sum po 500 rb. zabezpieczonych na nieruch. oznacz. hip. № 89 w Łukowie;
- 4) Dawidzie Lust, współwłaśc. części łukowskiej nieruchomości oznacz. hip. № 42.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 14 czerwca 1928 r., w którym to dniu osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa w tymże wydziale hipotecznym pod skutkami prekluzji.

## Hurtownia tytuniowa № 2

w Łukowie, ul. Siedlecka № 9-a

## TADEUSZA NEFFA

poleca wyroby tytuniowe specjalne:

**HERCEGOWINA**

**PURSICZAN**

**SPECJALNY FAJKOWY.**

Sprzęt Radjowy, Rowery, Maszyny do szycia z gwarancją, wszelkie części rowerowe i maszynowe na dogodnych warunkach, na raty długoterminowe do nabycia w składzie **H. Bermana, ul. Dr. Chącińskiego № 37** naprzeciw Magistratu. Firma egzystuje od 1914 r.

**Ceny fabryczne, przyjmuje wszelkie reperacje.**

Z poważaniem: **H. BERMAN — Łuków.**

Materiały budowlane, wyroby cementowe można nabyć w firmie

**Braci Cukierman w ŁUKOWIE**

**CENY i WARUNKI KUPNA KONKURENCYJNE.**

sp/2/1509